

Nekrologi

MICHAŁ SZCZANIECKI (1910 - 1977)

W dniu 29 maja 1977 r. zmarł w Warszawie, po ciężkiej i długotrwałej chorobie, profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, Michał Szczaniecki. Był nie tylko jednym z najstarszych członków Instytutu Zachodniego, ale w latach 1961-1964 dyrektorem tej placówki. Postać Jego jest szczególnie związana z tym Instytutem, w którym działał przez wiele lat i położył duże zasługi, wkładając w prace tutaj prowadzone wiele Swych sił, rozumu i serca.

Michał Szczaniecki urodził się na ziemi wielkopolskiej w Łaszczynie koło Rawicza dnia 26 marca 1910 r. jako syn pułkownika Władysława i Jadwigi Szczanieckich. Rodzina Jego należała od wieku XVIII do rodzin tradycyjnie głęboko patriotycznych, wydała wielu bojowników o niepodległość od powstania kościuszkowskiego po II wojnę światową. Michał Szczaniecki ukończył znane w Poznaniu gimnazjum klasyczne Marii Magdaleny, po czym obrał studia prawnicze, które rozpoczął w 1927 r. najpierw na Uniwersytecie w Poznaniu, a potem kontynuował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W czasie studiów żywo interesował się historią, dlatego też po powrocie z Krakowa nawiązał kontakt ze znakomitym poznańskim historykiem prawa, profesorem Zygmuntem Wojciechowskim i na jego seminarium napisał pracę źródłową pt. *Nadania ziemi na rzecz rycerstwa w Polsce do końca XIII wieku*. Na podstawie tej rozprawy uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim w 1937 r. tytuł doktora praw, wchodząc wraz z Z. Kaczmarczykiem, K. Kolańczykiem, J. Matuszewskim i St. Weymanem do grona pierwszych uczniów Zygmunta Wojciechowskiego. Zaraz po doktoracie udał się na dalsze studia historyczne do Paryża, gdzie pracował pod kierunkiem profesorów Olivier-Martin i Louis Halphen. Dzięki pobytowi za granicą znacznie pogłębił Swą wiedzę z zakresu historii prawa, rozszerzył ją ze stosunków polskich na powszechno-dziejowe. Wybuch II wojny światowej zastał Go jeszcze w Paryżu. Michał Szczaniecki natychmiast, jako oficer rezerwy artylerii, zgłosił się ochotniczo do organizowanej na terenie Francji przez generała Sikorskiego armii polskiej. W czasie ofensywy niemieckiej na Francję walczył w szeregach I dywizji grenadierów w Wogezach. Tam został ranny i dostał się do niewoli niemieckiej, w której przebywał wspólnie ze swymi kolegami francuskimi do maja 1945 r. We francuskim obozie jenieckim (Oflag XVIIa) rozwinął M. Szczaniecki wraz z prof. J. Langrodem tajną działalność wśród oficerów polskich, przygotowując ich w ramach konspiracyjnego wydziału prawa do studiów prawnych. Po wyzwoleniu obozu jenieckiego przez wojska amerykańskie, M. Szczaniecki wrócił do Paryża, w celu dokończenia Swych studiów i pisanej pracy. W Paryżu ukończył rozprawę habilitacyjną pt. *Essai sur les fiefs — rentes* i zdołał ją też tam wydrukować. W ten sposób, wracając w 1946 r., do kraju, przywiózł ze sobą egzemplarze pracy habilitacyjnej. Pozwalało to Mu już w 1946 r. habilitować się na Uniwersytecie Poznańskim z zakresu powszechnej historii państwa i prawa. Poprzez adiunkturę (1946), zastępstwo profesora (1951), został M. Szczaniecki w 1954 r. profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1959 — profesorem zwyczajnym. Od 1954 r. był kierownikiem katedry powszechnej historii państwa i prawa po zmarłym w tym czasie profesorze M. Jedlickim.

Prof. M. Szaniecki od początku znalazł się w Poznaniu w samym nurcie bardzo żywych tu wówczas w latach czterdziestych i pięćdziesiątych spraw i problemów zachodnich. Dotyczyły one zarówno samej Wielkopolski, jak i przede wszystkim odzyskanych ziem zachodnich i stosunków polsko-niemieckich. Stąd prof. Szaniecki nawiązał od początku ścisłą współpracę z Instytutem Zachodnim i z Zygmuntem Wojciechowskim. Zagadnieniem tym ofiarował wszystkie Swe siły i umiejętności. Działal więc w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, gdzie m. in. zorganizował i kierował Komisją Upowszechnienia Nauki. Z Jego inicjatywy PTPN utworzył powiatowe studia regionalne, które objęły całą Wielkopolskę i przysporzyły Towarzystwu wiele uznania.

W Instytucie Zachodnim współdziałał w całym szeregu akcji, związanych m.in. z kontaktami z Francją, brał też udział w przygotowywaniu cyklu monografii *Ziemie Staropolski* jako autor i redaktor tomu poświęconego Ziemi Lubuskiej. Uczestniczył w wyprawach naukowych na Górny Śląsk, celem przygotowania tomu o tym regionie. W objazdach Ziemi Lubuskiej, jak i Górnego Śląska prof. Szaniecki wykazywał zawsze wiele zapału w docieraniu do źródeł ilustrujących dawną polskość tych obszarów. Źródłami takimi były nie tylko akta z nawiskami polskimi po parafiach i urzędach, ale również napisy na grobach. Był to okres, kiedy każdy ślad polskości na zgermanizowanych terenach był na wagę złota. Ukazywał on nowo osiedlonym dawną, głęboką polskość tych ziem.

Ziemia Lubuska stała się szczególnie drogą prof. Szanieckiemu. Na temat jej polskości ogłosił kilka artykułów w „Przeglądzie Zachodnim”, został przewodniczącym Rady Naukowej, Stacji Naukowej PTH w Zielonej Górze, pomagał w okrzepnięciu tej placówki, inicjował badania nad Ziemią Lubuską i w tym celu utworzył serię wydawniczą pod nazwą *Biblioteka Lubuska*. Dzięki tym rozlicznym pracom został honorowym członkiem powstałego później Lubuskiego Towarzystwa Kultury, otrzymał również odznakę honorową „Za zasługi w rozwoju woj. zielonogórskiego”. Swą pomoc dla Ziemi Lubuskiej traktował zawsze bardzo poważnie, z dużym zapałem i bezinteresownością.

Myśli o niesieniu pomocy ziemiom zachodnim owładnęły Nim jeszcze więcej wtedy, kiedy w 1957 r. został prezesem Zarządu Wojewódzkiego TRZZ w Poznaniu i pełnił tę funkcję do rozwiązania się tego Towarzystwa. Jako prezes oddziału wypracował ciekawą koncepcję pomocy ziemiom zachodnim i to nie tylko na polu upowszechniania wiedzy, ale w ogóle kultury, sportu, a także spraw gospodarczych. Jego inicjatywy, oparte na entuzjazmie członków TRZZ, dawały poważne efekty praktyczne. Został też odznaczony odznaką „Zasłużony działacz TRZZ”.

W latach 1958 - 1964 związał się prof. Szaniecki ściślej z Instytutem Zachodnim piastując w nim od 1 grudnia 1958 funkcje wicedyrektora, a od 24 listopada 1961 r. — po ustąpieniu prof. G. Labudy — funkcje dyrektora. I tu znów odznaczył się wielkim zapałem, olbrzymią pracowitością i pomysłowością. Szczególną opieką otoczył obcojęzyczne czasopismo IZ „Polish Western Affairs”, był jego organizatorem i pierwszym redaktorem naczelnym. Odpowiadało to Jego poglądom o konieczności informowania zagranicy o wynikach polskich badań w zakresie stosunków polsko-niemieckich i spraw zachodnich. Otaczał również Swą opieką redakcję „Przeglądu Zachodniego”, będąc członkiem Komitetu Redakcyjnego tegoż periodyku.

Jako profesor, badacz i popularyzator do planów naukowych Swej uniwersyteckiej katedry włączył również problematykę ziem zachodnich zajmując się historią państwa i prawa Pomorza Zachodniego. Ten kierunek badań wytyczył Swemu uczniowi, doc. drowi hab. Jerzemu Walachowiczowi. Sam opracował w większym artykule zarys historii państwa zachodniopomorskiego, jego formy państwowe i periodyzację.

Należy tu jeszcze dodać, że prof. Szaniecki bardzo wcześnie, bo już po 1950 r. przeszedł w Swych pracach na metodologię marksistowską i stosował ją odąd konsekwentnie. Pierwszym wyraźnym znakiem tych zmian był Jego artykuł napisany w 1951 r. wspólnie z prof. Z. Kaczmarczykiem pt. *Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty feudalnej* („Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. III).

Kiedy w 1948 r. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk rozpoczęło wydawać „Czasopismo Prawno-Historyczne” pod redakcją prof. prof. Z. Lisowskiego i Z. Wojciechowskiego prof. Szaniecki został wówczas sekretarzem redakcji, a kiedy w 1953 r. periodyk ten, jako ogólnopolski, przejęty został przez Polską Akademię Nauk, prof. Szaniecki został redaktorem naczelnym. I odąd przez 24 lata prowadził to ważne dla nauki polskiej pismo, podnosząc je na coraz wyższy poziom. Nawiązał w tym celu kontakty nie tylko z całą Polską, ale i z Czechosłowacją, a także z zachodem Europy, zwłaszcza z Francją. Jako redaktor był niezwykle sumienny, poświęcał czasopismu wiele czasu i mrówczej pracy.

Kiedy w 1950 r., z inicjatywy prof. Z. Wojciechowskiego, rozpoczęły się w Instytucie Zachodnim prace nad *Słownikiem starożytności słowiańskich*, prof. Szaniecki został sekretarzem redakcji i przyczynił się do wydania pierwszego próbnego zeszytu tego wydawnictwa, przejętego później przez PAN.

Prof. Szaniecki był bardzo wyczulony na wszelkie działania społeczne, nigdy nie odmawiał swej pomocy, jeżeli sprawa miała sens i ważny cel. Stąd trudno nawet jest przedstawić dokładnie w jakich działał organizacjach i akcjach. Można je jedynie przykładowo wymienić, dla podkreślenia tych cech charakteru. I tak, brał udział we władzach Komitetu Nauk Prawnych PAN i Instytutu Nauk Prawnych. Był członkiem Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej i członkiem Rady Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki PAN. Był członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Historycznego i członkiem Rady Naukowej Stacji Naukowej PTH w Słupsku, co znów wiązało się z Jego zainteresowaniami problematyką ziem zachodnich. Brał następnie udział w pracach Stowarzyszenia Historyków Sztuki, był trzy lata wiceprzewodniczącym poznańskiego oddziału tego Towarzystwa. Współdziałał tu jako konsultant metodologiczny, współredaktor wydawnictw i współorganizator muzeów i ekspozycji historycznych w muzeach, jak np. muzeum kopernikowskiego w Fromborku czy wystawy Odrodzenia w Muzeum Narodowym w Poznaniu.

W związku ze Swoimi zainteresowaniami zagadnieniami zachodnimi zasiadał w Radzie Naukowej Instytutu Śląskiego w Opolu, był członkiem Kuratorium Instytutu Śląskiego w Katowicach, członkiem Rady Naukowej Ośrodka Badawczego im. Kętrzyńskiego w Olsztynie, członkiem Lubuskiego Towarzystwa Naukowego w Zielonej Górze, sekretarzem Komisji Koordynacyjnej Instytutów Ziemi Zachodnich, członkiem Prezydium Komitetu Koordynacyjnego Badań Niemcoznawczych w Warszawie. Za tym kryły się dni i noce spędzane w pociągach, konferencje i rozmowy, pisanie listów i referatów, cała ta mozolna praca organizacyjna.

Przełomem w Jego życiu było przeniesienie się do Warszawy w r. 1965, gdzie z dniem 1 października 1965 r. został profesorem na katedrze powszechnej historii państwa i prawa, którą objął po śmierci prof. Karola Korany'ego. Jeszcze w r. akad. 1965/1966 wykładał powszechną historię państwa i prawa dodatkowo w Poznaniu, ale coraz więcej wciągała Go praca dydaktyczna i organizacyjna na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Pozostawał nadal redaktorem naczelnym „Czasopisma Prawno-Historycznego” i prace te łączyły go nadal z Poznaniem gdzie była główna redakcja tego czasopisma. Od Instytutu Zachodniego oddalał się jednak coraz bardziej. W Warszawie, znalazłszy się w nowym środowisku, przystąpił do pisania podręcznika powszechnej historii państwa i prawa. Rezultatem był

dwutomowy podręcznik pt. *Powszechna historia państwa i prawa* przystosowany do możliwości studentów I roku prawa, wydany w latach 1968-1970 (później ukazało się drugie wydanie w jednym tomie). W ostatnich latach zaczęła Go trawić ciężka choroba, która położyła kres Jego pracowitemu życiu.

Pewną miarą Jego zasług i osiągnięć było uznanie jakie spotykało Go ze strony władz i społeczeństwa. Już w czasie wojny otrzymał dwukrotnie w Wojsku Polskim we Francji Krzyż Walecznych w 1940 r., a od władz francuskich *Croix de Guerre*. Za swą pracę habilitacyjną otrzymał w 1946 r. we Francji *Prix des Antiquités de France*, nadany Mu przez *Académie des Inscriptions et Belles Lettres*. Zyskiwał przez to tytuł „*Lauréat de l'Académie*”. W późniejszym czasie Uniwersytet w Grenoble nadał Mu w 1959 r. doktorat *honoris causa*. Wszystko to było potwierdzeniem Jego żywych związków z nauką i kulturą francuską.

Władze państwowe PRL przyznały prof. Szanieckiemu Złoty Krzyż Zasługi (1954), Medal Dziesięciolecia PRL (1954), Krzyż Oficerski Orderu Polonia Restituta (1957) oraz wyróżniły Go honorowym tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL”. Miał ponadto złotą odznakę honorową miasta Poznania, odznakę honorową za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego, odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, złotą odznakę ZNP, Odznakę Tysiąclecia i odznakę honorową Związku Studentów Polskich.

Prof. Szaniecki pozostanie zawsze w naszej pamięci jako wybitny organizator nauki polskiej, zasłużony dla Ziemi Zachodnich, dla ich kulturalnego zagospodarowania, człowiek o dużym rozmachu pracy, szerokich horyzontach naukowych, budujący związki nauki polskiej z nauką europejską. Odznaczał się dużymi zdolnościami i pracowitością, łatwością nawiązywania kontaktów towarzyskich, bezinteresownością i wysoką kulturą osobistą. Można stwierdzić, że Jego przedwczesna śmierć jest poważną stratą dla nauki polskiej.

Zdzisław Kaczmarczyk